Nr 56b. Dnia 25 lutego. Środa. Dnia 13 (25) lutego 1885 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutro nabożeństwo pasyjne odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana.

— W dniu jutrzejszym, jak w każdy czwartek, odbędą się nabożeństwa ku czci N. Sakramentu i z wystawieniem takowego w kościołach archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek).

Przegląd polityczny.

Panie Hartman! Niezadowolony zielonemi wawrzynami pierwszego debiutu, wystąpiłeś pan ponownie w swoim organie ulubionym *Die Gegenwart* z rozumowaniami, których subtelną kwintesencję stanowi idea zagłady imienia polskiego z powierzchni ziemi, czyli króciej mówiąc, germanizacja, uprawiana po starym szlaku historycznej mrzonki, nazwanej *Drang nach Osten*.

Jesteś pan filozofem i stworzyłeś nawet system, który pod wieloma względami jest rozpaczliwym. Pomiędzy innemi następstwami twojego pesymizmu myślicielskiego, który obudził w naukowych Niemczech tyle pesymizmu—krytycznego, pomieścić wypada i dzisiejszy twój krok rozpaczy, rzucenie się na pole utopij politycznych... Jako myśliciel, pracowałeś dotąd pojęciami, a mianowicie pojęciami filozoficznemi i etycznemi. Pod którą kategorję pojęć zaliczy twój umysł naukowy i twe poczucie moralne—ideę wynarodowienia? Szukaliśmy jej na całym obszarze myśli filozoficznej od Arystotelesa do Herberta Spencera i—myśli tej nie znaleźliśmy w żadnym systemacie empirycznym ani spekulacyjnym, realnym ani metafizycznym. I owszem w miarę doskonalenia się i dojrzewania analizy naukowo-myślicielskiej rozwijało się i utwierdzało na pewniejszych podstawach pojęcie wolności humanitarnej, uznanie prawa jednostki i narodu, jednorodny początek i jednaki cel ostateczny mądrości i cnoty. Cywilizacja albo będzie najwyższą siłą etyczną świata, albo niech jej uwiążą kamień młyński u szyi... Taki jest wynik moralny filozoficznego myślicielstwa wieków.

Walka na świecie, uprawniona przez porządek przyrody, odbywa się pod hasłem cywilizacji; żadna inna uprawnioną nie jest... Germanizacja jako czynnik wynarodowienia słabszych politycznie społeczeństw byłaby o tyle tylko ideą zdrową i moralną, o ile byłaby jedynym środkiem zaszczepienia na gruncie dotąd bezpłodnym lub nietkniętym cywilizacji. Jeżeli przekonacie się, że negrów afrykańskich nie zdołacie w inny sposób podnieść do poziomu cywilizacji humanitarnej, natenczas ich germanizujcie, ale tylko natenczas! Dopóki nie pouczy was doświadczenie, że jedyna to droga uszlachetnienia i zmądrzenia tej rasy podupadłej, nie wolno wam wyjąć ani jednej cegiełki ze zbudowanego przez nią gmachu narodowych obyczajów i przekonań. Nic was nie upoważniło do nakładania pikelhauby na czupryne murzyńską, ani wtłaczania munduru na pierś szeroką, do tchnień swobodnych nawykłą ludów równikowych...

Taką jest teorja myśli filozoficznej wobec irokezów i negrów afrykańskich. A w jakiemż świetle ukaże się idea germanizacji, jeżeli ją zastosujemy do społeczeństwa, które nigdy barbarzyńskiem nie było, które w paśmie stuleci wydało i dołożyło do Panteonu wielkich ludzi europejskich Długosza i Oleśnickiego, Wojciecha z Brudzewa i Kopernika, Kochanowskiego i Sarbiewskiego, Ostroroga i Frycza Modrzewskiego, Wita Stwosza i Matejkę, Lelewela i Mickiewicza?

Czy istotnie nasza praca dziejowa tyle tylko warta, aby nas coprędzej zgermanizować — i to w imię systemu filozoficznego lub etycznego? A przecież wiadomo na szerokich niwach słowiańszczyzny, że należymy nie do najciemniejszych plemion tego szczepu? A przecież rosjanie i czesi, serbowie i chorwaci jednomyślnie przyznają nam wysokie zasługi w dobytku cywilizacji słowiańskiej i nigdy dotąd w zakresie tych pojęć nie odmówiono nam szacunku i uznania? I owszem — przyznają nam tu zgodnie, że jesteśmy jednem z najwyżej i najwszechstronniej wykształconych plemion słowiańskich, żeśmy w naszym rozwoju historycznym tworzyli stałe ogniwo pomiędzy wschodem i zachodem, pomiędzy cywilizacją młodą i starą, żeśmy w XVI-ym wieku byli klasykami słowiańszczyzny, że w XIX-ym wieku jesteśmy francuzami północy. Kogóż więc chce p. Hartman wynaradawiać?

Bądź pan szczerym i z programatu swego wyrzuć pojęcie cywilizacji. Pessymizm pański tak ci przegryzł serce i głowę, że nie obejrzałeś się nawet, kiedy w umyśle twoim dokonał się rozbrat iście rozpaczliwy pomiędzy mądrością i cnotą. Wyższość cywilizacji niemieckiej nad polską nie jest tak potężną w swej sile wewnętrznej, ażeby sama jedna uprawniła cię do wywieszenia hasła stłumienia cywilizacji polskiej. Walka twoja odbywa się bez tego pojęcia, będącego świecznikiem ludów w pochodzie historycznym. Germanizując nas—wywieszasz sztandar hunów; z równie lekkiem sercem rzucał się na światło europejskie Atylla, jak ty, panie Hartman, rzucasz się na światło nasze. Nie cywilizacja gra rolę w twojej wyprawie krzyżowej ale interes, interes rasy, interes wyłącznie polityczny.

Stara to krucjata germanizmu przeciw słowiańszczyźnie. Wytępić pragniesz nas dlatego, że przedstawiamy siłę moralną i cywilizacyjną a tem samem polityczną, że stoimy ci twardym głazem w drodze, na którą pragnąłbyś pchnąć Niemcy, aby połknęły Słowiańszczyznę całą, i tę, która wchodzi z niemi w chwilowe sojusze polityczne, i tę, która kiedyś ratowała dobytek niemiecki przed pożarem, idącym ze wschodu, z krainy półksiężyca osmańskiego... Mówisz o nas a myślisz o kim innym, chociaż go chytrze kokietujesz. Jesteś równie niebezpiecznym dla nas, jak dla kogoś innego. Nakłaniasz go do nieroztropności, bo wiesz o tem, że gdyby ten inny poszedł twoją drogą i osłabił cywilizacyjnie nas, natenczas legjony twoje rozlałyby się tem snadniej po szerokich błoniach i stepach słowiańszczyzny.

Wiemy, o co ci chodzi, panie Hartman. Gdy przyjdzie kiedyś do wielkiego obrachunku pomiędzy rasą słowiańską i germańską, pragniesz, aby w owej chwili nas już, jako najniewygodniejszych, nie było na świecie. I dlatego tylko niesiesz podarki Danaów, dlatego wzywasz do wspólnej akcji eksterminacyjnej przeciw naszemu społeczeństwu. My ciebie ro-

MODY.

Skończył się karnawał — więc naturalnie koniec mody karnawałowej, a zarazem początek nowego sezonu... postnego.

Sezon to najtrudniejszy dla modniarek.

Zima nie skończyła się jeszcze, wiosna nie nastała, gdzież więc szukać motywów kroju, fasonu i harmonizujących z niemi materjałów? Nie dla wszystkich jednakże epoka postna jest okresem wstrzemięźliwości. Dla ubierającego się modnie towarzystwa jest to epoka rautów, koncertów, odczytów i herbat „siedzących“; w postnem więc życiu szuka moda nowych popisów swej pomysłowości.

Na pochwałę tegorocznego sezonu przyznać wypada, iż więcej od swoich poprzedników obfituje w gustowne fasony i praktyczne materjały. Do tych ostatnich zaliczyć można wełnę „*Serge-fond*“ w aksamitne lub pluszowe kwiaty, równie strojną jak trwałą; materjał „*Croisé*“ w zielone aksamitne gwiazdki przerabiany; wyrób wełniany „*gros Caniche*“, podobny do krótko strzyżonego astrachanu, ale tak przytem lekki, że może być użytym na fałdowane spódnice, płaszcze, a nawet w kolorze białym na „*entrées*“, zaś w purpurowo-niebieskim na szlafroczki.

Modnemi są także ciemne tybety z dopasowanemi w rodzaju haftu krzyżową robotą bokami; czarne kaszmiry z tureckim haftem, bronzowe z galonami w pompejańskie desenie, dalej materjał „*Pascha vigoureux*“, który w połączeniu z welwetem „*Non pareil*“ lub fasonowaną „*frisé*“ nadaje się wybornie do wciętych kostjumów, podszytych pluszem i umożliwiających obycie się bez płaszczyka.

Drobno broszowane, mieniące się sukienko „*Albano*“ używanem być powinno na tualety domowe, szczególniej dla dzieci, należy bowiem do nieplamistych materjałów. Nadają się również do codziennego użytku „*Foulés neigeuses*“ w białe plamki, „*Norvégiennes*“, wyroby sukienne „*Panama façonnes*“ i różne wreszcie, bądź sznelką, bądź aksamitem lub pluszem przerabiane „*croises*“.

Na strojniejsze wizytowe lub spacerowe tualety służyć może „*drap ottoman*“ w szerokie pasy aksamitne.

Która zaś z pań lubi mięszać wełnę z jedwabną materją—niech wybiera materjał czysto wełniany „*tricotines*“. Gdyby zdecydowano się ostatecznie nosić staniki bez podszewki i fiszbinów, wyrób ten zyskałby niewątpliwie palmę pierwszeństwa.

Plusze niektóre—czysto jedwabne naturalnie—tak bywają lekkie, że w ubiegłym sezonie służyły częstokroć paniom do balowych tualet.

Ślicznie wygląda nowy materjał w tym rodzaju t. z. „*peluche pointillé*“—w różnobarwne na tle ciemnem jedwabne węzełki. Efektownym jest również „*peluche tramé*“ a także i „*peluche frisé*“ w aksamitne jasne kwiaty na ciemnem tle przerabiane.

Do nowości zaliczyć możemy: „*velours gobelin*“ (na tle czarnem różnobarwne desenie); „*velours marbre*“, „*velours tramé*“ z podkładem srebrnych i złotych nitek; „*velours à médaillon*“ itp.

Biały aksamit również w modzie jest obecnie, na „*entrées*“ zaś plusz biały w deseń używanym bywa i jest nawet najposzukiwańszy.

Środek między prawdziwym aksamitem i jedwabnemi materjami trzyma z Anglji sprowadzony welwet „*non pareil*“, którego nie należy stawiać na równi z innemi welwetami. „*Non pareil*“ jest materjałem trwałym, układa się dobrze i posiada wszelkie zalety właściwe prawdziwemu aksamitowi. Sarah Bernhardt i Anna Judic kazały sobie robić tualety z „*non pareil*'u“. Prawdziwy welwet „*non pareil*“ poznaje się po wydrukowanej z lewej strony materjału firmie fabryki, na co zwracać trzeba baczną uwagę, naśladownictwo bowiem, jak zwykle zresztą, rozwinęło się na wielką skalę. W każdym razie coraz bardziej przekonywamy się o praktyczności angielskich wyrobów, które nietylko że francuskim w niczem prawie nie ustępują, ale niekiedy przewyższają je nawet.

W rzędzie nowych jedwabnych materyj odznacza się „*Peking*“ w paski potrójne. Atłasowa „*sicilienne*“ i aksamitnemi gwiazdkami przerabiany „*Peking*“ w połączeniu z „*faille de Lyon*“ jednakowego koloru tworzą strojne i śliczne kostjumy. Zamiast koronek *maraboots* itp. używa się do przybrania takich tualet rodzaju wełnianej koronki, obszytej wąskim sutaszem. Metr tego skromniutkiego wyrobu kosztuje tylko... około 50 rs. Drobnostka, nieprawdaż?

Do przybrania wełnianych kostjumów używane bywają ząbki z sukna w dwojakim kolorze: czerwony idzie w parze z niebieskim, szary z bordeaux i t. p.

Płaszczyki przeważnie z „*velours gobelin*“ lub plusze w deseń noszą się długie na pół tylko wcięte, z tyłu mocno sfałdowane, ukośnie zapięte w pasie, do tego kołnierzyk szalowy i podwójne rękawy. Do ostatniej mody należy także krótki dolman o półszerokich rękawach z przyczepioną do niego z tegoż samego materjału ufałdowaną spódnicą, której bryty z tyłu i z boków rozcięte związują się ze sobą sznelowym sznurem.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż w tegorocznych kostjumach spostrzega się w ogóle wyraźny zwrot ku prostocie i taniości. Suknie codzienne robią się

zumiemy — oby zrozumiano ciebie dość wcześnie w tych kołach, które dziś głaszczesz tanią kokieterją obłudnego słowa...

Bronisław Zawadzki.

Gorzelnie gospodarcze.

II.

W projekcie, o którym mówimy, a który ma na celu podniesienie gorzelni gospodarczych, nie jest zdaniem naszem należycie określone, co właściwie za gorzelnię gospodarczą uważaćby należało.

Już na przestrzeni 200 dziesięcin ornej ziemi projekt pozwala zaprowadzać gorzelnie gospodarcze, a przytem przyjmuje do rachunku ziemie położone w odległości aż do 20 wiorst. Otóż przestrzeń 200 dziesięcin jest zamałą, ażeby na niej korzystnem było prowadzenie gorzelni dla wywaru, a oznaczenie odległości 20 wiorst zawielkie, gdyż korzystanie z wywaru nie opłaca się przy rozwózce dalszej jak na 5 wiorst.

Może ktoś mieć na przestrzeni 20 wiorst 2,000 dziesięcin ziemi ornej lub zastępczej, która dawałaby mu prawo do zaprowadzenia jednej gorzelni o zacierze 850 pudów mąki dziennie, lecz czyliż taką gorzelnię można uważać za gospodarczą? A jednak mogłaby się zaliczać do takich i korzystać z ulg objętych projektem.

Właściwiej może byłoby obliczać wielkość gorzelni gospodarczych według wysiewu oziminy, który wskazuje ilość słomy w zbiorach i potrzebę inwentarza dla nawozu. Na dziesięcinę obsiewu oziminą należałoby liczyć pół puda mąki do zacieru lub trzy wiadra objętości kadzi fermentacyjnej.

Za gorzelnie gospodarcze należałoby uważać takie, które istnieją lub zaprowadzone będą w folwarkach w celu wspomagania ich wywarem na użytek inwentarza stale utrzymywanego i łącznie z temiż folwarkami będą administrowane.

Objęte projektem ograniczenia dla dzierżawców dóbr prywatnych i majorackich utrudniłyby im możność prowadzenia gorzelni gospodarczych, tak dalece, że z gorzelni czynnych obecnie wiele musiałoby zostać zamkniętych. Gospodarze rolni w ogóle doznają braku kapitału obrotowego, a dzierżawcy są w jeszcze trudniejszem położeniu, dla nich więc składanie kaucji, w razie gdyby właściciel odmówił poręczenia lub poręczenie jego nie zostało przyjętem, byłoby wprost niemożebnem.

Projekt obejmuje wprawdzie pewne ograniczenia dosyć przykre dla gorzelni fabrycznych, ale tych położenie jest zupełnie inne. Zakłady takie zostają w ręku ludzi rozporządzających znacznemi kapitałami, mieszczą się w ogniskach najdogodniejszych komunikacyj, stosunki handlowe są dobrze znane ich kierownikom, którzy obracając wielkiemi partjami wyrobu, umieją wyzyskać wszystkie korzyści, a koszta fabrykacji, rozkładając się na wielki wyrób, są stosunkowo małe. Z przewidywanym upadkiem gorzelni gospodarczych, fabryki wielkie będą w jeszcze korzystniejszem położeniu.

Dla utrzymania zatem gorzelni gospodarczych potrzeba dać im korzystniejsze warunki w zwiększonym zakresie wyrobu, w superacie od całej ilości wyrobionej i w ułatwieniu dzierżawcom możności prowadzenia gorzelni gospodarczych.

Należałoby także ustanowić pewne zasady co do zabezpieczeń aparatów odpędowych, ażeby takowe nie były zostawione dowolnym rozporządzeniom, co rok zmienianym, co dla małych gorzelni pociąga za sobą koszt znaczny. Jeżeliby w przyszłości pozostał ten sam system to koniecznem jest, aby rząd zabezpieczając swe pobory w $^5/_6$ częściach dochodu *brutto* z gorzelni, ponosił wszystkie koszta zabezpieczeń aparatów odpędowych.

Dla zabezpieczenia przyszłości gorzelniom gospodarczym koniecznem jest nadto zaprowadzenie kontroli nad miarą okowity przy kupnie.

Według obecnych zwyczajów handlowych, pomimo zaprowadzenia w gorzelniach miar wiadrowych, na które robi się cały obrachunek rządowy, okowita sprzedaje się na miarę konwencjonalną, zwaną konwią, która obejmuje 5 garncy. Na konwie mierzy się z oblewką, której ilość zostawiona jest uznaniu kupującego i mierników, którzy przelawszy kupującemu znaczny procent okowity, domagają się datku „na piwo”. Oprócz tego, z dawnych czasów, kiedy okowita opodatkowaną nie była, pozostał zwyczaj brania 2% bezpłatnie oraz brania prób również bezpłatnie. Stanowi to wielką różnicę dla producenta, który nietylko traci wartość swego wyrobu, ale opłaca akcyzę od okowity bezpłatnie wziętej, a że akcyza jest 5 razy większą od otrzymanej przez niego ceny, więc na każdem wiadrze w ten sposób wziętem producent traci całą wartość sześciu wiader, owe zaś 2% zwyczajowe stanowią dla niego 12%.

Zaprowadzenie sprzedaży okowity nie na miarę ale na wagę alkoholu byłoby najodpowiedniejszym na to środkiem zaradczym. Są już w tym celu porobione wyrachowania, które po sprawdzeniu rząd mógłby wprowadzić w użycie.

Oprócz strat, jakie ponoszą producenci na tak dowolnym wymiarze przy sprzedaży, jeszcze i ceny okowity bywają wytwarzane sztucznie w pewnych terminach przez kupców, nabywających wielkie partje po cenie, jaka będzie w pewnym terminie ogłoszona w pismach warszawskich.

Przed nadejściem takiego terminu wysyła się do Warszawy znaczny transport okowity z dwudziestu kilku beczek, z poleceniem ajentowi, aby sprzedał takową po zniżonej cenie. Pośrodnik taki wie, w jaki sposób ma prowadzić sprzedaż, aby nadsyłający był zadowolony. Obchodzi on z otrzymanym frachtem wszystkich hurtowych kupców okowity, ofiarując sprzedaż całej partji z ustępstwem 15 kop. niżej ceny za wiadro od ceny obecnej. Kupujący wiedzą także, iż to dopiero początek i nikt się nie kwapi do kupna, a komisant codziennie powtarza życzenie sprzedania, odstępuje po kilka groszy, aż doszedłszy do pożądanej ceny sprzedaje transport częściowo.

W takich dniach robi się wielki rozgłos, że ceny okowity spadają, że wielki jest dowóz, że nikt kupować nie chce, że cena jeszcze niżej spaść musi. Takie sprawozdania dostają się do gazet, co sprzedających skłania do większych jeszcze ustępstw. A tymczasem właściciele gorzelni gospodarczych, dotrzymując terminów i potrzebując pieniędzy, dostarczają towaru na potrzeby konsumcji. Tym sposobem obniżona cena utrzymuje się na długo, sprowadzając znaczne straty dla właścicieli, którzy prowadząc ciągłą sprzedaż muszą się stosować do cen warszawskich.

Na takich obrotach wzrastają fortuny handlujących i dystylatorów, a upadają właściciele gorzelni gospodarczych.

Właściciel gorzelni.

KARTY PAMIĄTKOWE.

FELIKSOWI JEZIERSKIEMU.

(Poezja i cyfry.)

Była chwila, w której o mą duszę
Dwie kochanki spór z sobą toczyły...
Jednej i dziś cześć oddawać muszę,
Ale z drugą pójdę do mogiły.
Ona dzisiaj, jako gwiazda złota,
Myślom moim świeci dniem i nocą—
Żem ją wybrał na drogę żywota,
Tyś to, mistrzu, sprawił słów swych mocą.

Czy pamiętasz hrabiów pałac stary,
Ręką losu zmieniony w uczelnię?
Ty z duchami czyniłeś tam czary,
I tam głos twój brzmiał słodko a dzielnie.
Margrabinek pudrowane główki
Z pośród fresków patrzyły w zdumieniu
Na skrzypiące w seksternach stalówki,
Na rząd ławek zatopiony w cieniu,
Na katedrę ubieloną blaskiem,
Na tablicę ubieloną kredą...
A tłum chłopiąt przestraszał je wrzaskiem
Gdy się z ławek wyroił czeredą.

Jako bursztyn po wyjęciu z morza,
Byłem wówczas do rzeźbień podatny,
I dłoń na mnie, czy ziemska czy boża,
Odciskała deseń delikatny;
A gdy serce rwało się ku górze,
Mary w ludzką oblekając postać,
Drobne chłopię w uczniowskim mundurze
Chciało ręką stropów nieba dostać.

Lecz duch, zanim kształt dla się obierze,
Buja nakształt błędnego ognika—
W równej też mię przynęcały mierze
I Poezja i Matematyka.
Dwom boginiom paliłem kadzidła,
Jak zwątpiali na pustyni żydzi;
I od jednej miałem dostać—skrzydła,
A od drugiej—wzrok, co wszystko widzi.

Przez wysłańców fałszu i herezji,
Bóstw tych para została zwaśniona;
Jednak cyfry, to szkielet poezji,
A poezja, to cyfer korona.
Każdy mędrzec, dróg duchowych miernik,
Czyni cyfrę natchnień przewodnikiem—
Jakże wielkim poetą Kopernik!
Jakże wielkim Dant matematykiem!
Cyfra, gdy się zapałem rozgrzeje,
Wkracza śmiało w wieszczych marzeń światy,
Tworzy fabryk huczne epopeje,
I misterne machin poematy.
Ona, w linjach biegnących w harmonji,
Każe głazom sławić Stwórcy imię:
I katedrą wystrzela w Kolonji,
I wyrasta bazyliką w Rzymie.

Lecz tych cyfer, królujących światu,
Nie wskazała nam dłoń pedagoga...
Badał drzewo—nie pokazał kwiatu,
Wznosił kościół—nie pokazał Boga.
Na tablicy, palcami krzywemi,
Ciężkich „równań” wciąż kreślił łańcuchy,
I krępował młode serca niemi,
I zakuwał niemi młode duchy;
I to sprawił formuł swoich nudą,
Że nam zapał wystudził wśród łona,
I jałową uczynił nam grudą
Niwę, która wydała—Newtona!

Więc umysły w inną poszły stronę—
Tam, gdzie brzmiało twoje, mistrzu, słowo...
Słowo szczere, rozważne, natchnione,
Sercem ciepłe, hartowane głową...

przeważnie z wełnianych tkanin, gładkie, bez pretensjonalnych falban, pufów i t. p. Dla szczupłych osób podpinają się powyżej bioder z jednego boku, dla otylszych zaś o łokieć od dołu. Tkaniny, chociaż na oko wydają się ostre i twarde, w rzeczywistości jednak i przy dotknięciu są bardzo miękkie, przydatne do układania w fałdy.

Wszystko modne w ciemnych kolorach. Suknia koloru *châtaigne* z kołnierzykiem i ponsowemi aksamitnemi wyłogami u rękawów dobrze bardzo wygląda. Do obszycia i przybrania używane są jeszcze futra wszelkiego rodzaju, jak bobrowe, sobolowe, niebieskie lisy i t. p. Białe futra, gronostaje i angora służyły w ubiegłym karnawale za podszycie do zarzutek balowych.

Pokupem cieszą się pasmanterje nabijane świecidełkami lub haftowane perełkami w różnych kolorach z dżetu, stali, złota i srebra. Perły te wypada stosować do koloru sukni, a wytworniejsze suknie ślicznie można przystroić własną robotą, ku czemu wycina się kwiaty z aksamitu *brochè* i po okryciu brzegów perełkami przyszywa się je na atłasie, np. haft ciemno-szafirowy na niebieskim, czarny na różowym i t. p., z tego zaś atłasu tworzą się przody do staników i spódnic przy sukniach aksamitnych albo całych koronkami pokrytych. Co do koronek są one bardzo modne, szczególniej *„la dentelle de Lama“*.

Czarne suknie pokrywają się zupełnie czarnemi koronkami haftowanemi dżetem.

Chociaż nic nie jest bardziej do twarzy jak biały rąbek w około szyi, obecna moda jakby wygnała bieliznę, a przynajmniej zapomniała o niej. Wszystką tak zwaną *„liege du corps“* zastąpiono wyrobami z surah, jedwabiu i flaneli kolorowych. To samo tyczy się kołnierzyków. W Paryżu najmodniejsze są pod obne zupełnie do oficerskich, złote, dziurkowane w arabeski tak zwane *„hausse-cols”*.

Tkaniny na suknie noszą się w następujących kolorach: *gris-moine, vert bronze, wert gris, vert mousse, raisin de Corinthe châtaigne* i *bleu-acier*. Sukienne spódnice układane bywają jeszcze w drobne podłużne fałdy, na to przychodzi gładka, podpięta z boku i stanik bardzo obcisły. Na kamizelki używają aksamitu w prążki, t. zw. *velours de chasse*, z którego robią także kaftaniczki wierzchnie.

Suknie są coraz szersze u góry—turniury zaczynają już wychodzić po za sferę przyzwoitości. Przepowiednia panowania krynolin zdaje się sprawdzać pomału, a obecnie figurynki żurnalowe przypominają szkaradne mody, używane przed Napoleonem I-ym. Panie przybrały już kształt dzwonów.

Co do dziecinnych kostjumów, modne są i bardzo praktyczne dla dwu- i trzyletnich dziewczynek gładkie ponsowe lub niebieskie pluszowe spódniczki, robione najczęściej z resztek balowej sukni mamy. Wierzch z kaszmiru, wycięty w zęby, zamiast guziczków sznalkowe pompony.

Milutko też wygląda dla starszych dziewcząteк gładka spódniczka *voile*, koloru piany morskiej, pokryta falbaną koronkową, przetykaną srebrem, do tego bluzka przepasana jasnym paskiem z kozłowej skóry, srebrną zakończonym klamerką. Marynarskie kostjumy utrzymują się ciągle w modzie tak dla panienek jak i dla chłopczyków. Tych ostatnich, zanim rodzice „po męsku” ubierać zaczną, stroić mogą w szkockie ubranka, które z wiosną znowu w modę wchodzić zaczynają.

Sezon postny, z natury swojej przejściowy, jest tylko oczekiwaniem bogatej w wynalazki wiosny, powyższy też przegląd mód nosi z konieczności na sobie to piętno, charakteryzujące obecną chwilę.

Z nadejściem najnowszych fasonów postaramy się zapoznać z niemi łaskawe nasze czytelniczki.

Elżbieta.

Ze mgły wspomnień i zapomnień tyłu
Dzisiaj jeszcze wyraźnie mi błyska:
Twarz o chmurnym, dantowym profilu,
Wzrok, co ciche błyskawice ciska,
Czoło mędrca razem i ascety,
I skroń, włosem siwiejącym biała...
Dzisiaj jeszcze szukałbym pednięty
I pięknego dla marzeń swych ciała,
W owym głosie, co płynął spokojny,
Z przestankami, jako skalne zdroje,
I malował starych indów wojny
I odtwarzał homerowe boje,
I poezji wspaniałe brylanty
Rozsypywał słuchaczów gromadzie,
Dobywając je z kart Damajanty
I szperając za niemi w Iljadzie...

Nawet hrabin drużynie prześlicznej,
Co kleiła do snu oczy duże,
Na „Wykreślnej" i „Analitycznej"—
Twarz się śmiała na „Literaturze"...
Rozmarzone strofami Torkwata,
I pieszczonem kwileniem Petrarki,
Wspominały miłosne swe lata,
Pudrowanych Filonów fujarki,
I prawdziwem drgać się zdały życiem,
Z murów wabne rzucając spojrzenia...
Tak to słowo serc kieruje biciem
I porywa potęgą natchnienia!

Jako ptaszę za słodką przynętą,
Za poety pobiegłem myślami,
I schyliłem czoło przed tą świętą,
Która rządzi fantazji światami.
Przeważyła się mych losów szala,
Jednej wierny-m pozostał bogini—
I dziś cyfry wielbię tylko zdala,
A pieśń cuda z sercem mojem czyni...

Wy, co mistrzów władzą obdarzeni,
Wyruszacie na ducha podboje,
Świętym ogniem, co lica rumieni,
I miłością złoćcie słowa swoje,
Dla umysłów niech nie będzie głazem
Wasza mądrość i nauka wasza,
Lecz niech świeci i porywa razem,
Jako rydwan ognisty Eljasza.
Życiodawcze wiedzy waszej ziarno
Niech zapłodnień chowa w sobie siły—
Duchy tylko za tymi się garną,
Których kochać wprzód się nauczyły!

Wiktor Gomulicki.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Cesarska akademja sztuk pięknych ogłasza, iż obrazy artystów rosyjskich, przeznaczone na wystawę powszechną do Antwerpji, która ma się odbyć w maju r. b., przyjmowane będą w akademji do przesłania tamże do 1-go kwietnia (v. s.) r. b. Przesyłka odbywać się będzie na koszt skarbu.

= Przy roztrząsaniu nowej ustawy dla dróg żelaznych w sferach decydujących przeważyło przekonanie o konieczności zachowania obecnego charakteru zjazdów przedstawicieli dróg żelaznych, postanowieniom wszakże tych ostatnich odjęto znaczenie obowiązujące.

= Ministerjum komunikacyj wydało pozwolenie, jak donosi *Warsz. Dn.*, na budowę odnogi kolei od stacji Wierzbinek, na drodze dąbrowskiej, do fabryk starachowickich.

= Zarządy kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadomiły, iż od dnia 1-go marca zmienioną zostanie opłata za przewóz grochu i bobu w pełnych ładunkach, w komunikacji moskiewsko-warszawskiej.

= Na zjazd cukrowników, mający się odbyć podczas trwania kontraktów w Kijowie, dziś wyjechało z Warszawy kilku przedstawicieli cukrowni. Między innemi, przedmiotem obrad na zjeździe rzeczonym będzie kwestja biura statystycznego dla potrzeb cukrownictwa.

= Część biura kanalizacyjnego, funkcjonująca przez czas budowy bielańskiego kanału magistralnego w Kaskadzie, ma być połączoną telefonem z głównem biurem kanalizacji.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej magistratu licytacja na wykonanie rozmaitych robót w posesji pod nrem 1281 przy ulicy Koźlej.

= W gubernji siedleckiej, według danych urzędowych, znajduje się w rękach rosjan 27 majoratów i 36 dóbr poduchownych. Majoraty mają ogółem 87,800 morgów 130 pr. st. przestrzeni, w czem 32,581 morgów lasu, majątki zaś poduchowne 7,950 morgów 12 pr.

= Na kolonje letnie dla ubogich dzieci na r. b. robią się już przygotowania. Panie szyją już bieliznę, sukienki i w ogóle całą garderobę dla małych kolonistów. Komitet kolonij letnich otrzymał w tych dniach od właściciela Żyrardowa, p. K. D., kilka sztuk wyrobów lnianych wartości 200 rs., a dwóch fabrykantów z Łodzi przyrzekło nadesłać w darze parę sztuk sukna i wyrobów bawełnianych. Spodziewać się należy, że w r. b. koszta urządzenia kolonij będą małe, gdyż z jednej strony napływają ofiary, a z drugiej dobroczynne nasze panie zajmują się przygotowaniem bielizny i ubrań.

= Wybory członków zarządu tutejszej gminy izraelickiej zostały przedłużone i odbywać się będą jeszcze w poniedziałek i środę przyszłego tygodnia, tj. dnia 2-go i 4-go marca.

= Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego zostali zatwierdzeni w stopniach lekarzy pp. Tadeusz Giejsztor i Józef Lisowski.

= **Z literatury.**

* *Gazeta rolnicza* rozpoczęła w ostatnim numerze druk nader ciekawej pracy dra A. Praźmowskiego: „O podniesieniu produkcji zbóż".

Niemniej interesujące są zamieszczone w temże piśmie dwie odpowiedzi na kwestjonarjusz L. hr. Krasińskiego, najlepsze z kilkudziesięciu nadesłanych, podające nader dokładne obliczenie kosztów produkcji tak różnych gatunków ziarn jak innych produktów gospodarskich (mleka, wełny itd.).

* Objaśnienie historyczne do obrazu Brozika „Huss przed sądem" zostało wydrukowane i jest do nabycia na wystawie.

* Czasopismo *Blackwood's Magazine* zamieszcza pobieżne sprawozdanie o beletrystyce polskiej.

* Ostatni zeszyt *Altpreussische Monatschrift* obejmuje ciekawy artykuł, oparty na materjałach, zawartych w kościelnem archiwum Oliwy i kronikach, o krzyżactwie w XIII-ym wieku i jego wpływie na losy kraju.

* *International Journal for philology* zawiera cenny artykuł o litewszczyźnie oraz jej wpływie na język fiński.

Znajdujemy tu wykład obszerny o literaturze litewskiej, tudzież o jej głównych pjonerach.

Autor dziwi się w końcu, że arcydzieła autorów pochodzących z Litwy nie są dotąd na język litewski tłumaczone.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym dramat i komedja wypełnia widowiska wszystkich trzech teatrów.

W Wielkim danym będzie od dość dawna niegrany dramat O. Feuilleta „Dwa światy"; w Rozmaitości komedje: „Sidła", „Pan Geldhab" i „Przysięga Horacego".

Jutro zaś teatr Wielki zapowiada operę „Tannhäuser", Rozmaitości komedję „Gęsi i gąski", a Mały operetkę „Wesoła wojna".

* Dawno nie śpiewana u nas opera Rossiniego „Cyrulik sewilski" ma się niezadługo ukazać na scenie teatru Wielkiego.

* Role z nowej komedji sensacyjnej Kazimierza Zalewskiego „Friebe" zostały już rozdane.

Prawie cały personel męski, prócz Żołkowskiego i Królikowskiego, uczestniczy w niej, mianowicie pp. Rapacki, Ostrowski, Tatarkiewicz, Ładnowski, Leszczyński, Kotarbiński, Wolski, Grzywiński, Praźmowski, Stromfeld i inni; role kobiece objęły panie Marczellówna, Rakiewiczowa, Czakówna i Lüdowa.

Scenę wokalną trzeciego aktu wykonają panna Manowska i p. Misiewicz.

Przedstawienie „Friebego" spodziewanem jest w drugiej połowie marca, zaraz po wystawieniu „Katona niezłomnego".

* Dyrekcja Towarzystwa muzycznego zmieniła zamiar urządzenia wieczoru wyłącznie poświęconego Szopenowi.

Natomiast w marcu jeden z większych wieczorów obejmie dzieła Händla i Bacha, drugi zaś Kurpińskiego.

* Pani Zimajerowa, o której przybyciu do Poznania donosiliśmy, przyjmowana jest przez miejscową publiczność i krytykę bardzo pochlebnie.

* Panna Pospiszilówna, artystka teatru narodowego w Pradze czeskiej, gości już od dwóch dni w Warszawie.

W czasie podróży z Poznania do Warszawy pociąg wiozący p. Pospiszilównę uległ wypadkowi i musiał kilka godzin stać w polu, oczekując na pomoc z najbliższej stacji, co było powodem opóźnienia przyjazdu do Warszawy i opóźniło też cokolwiek wystąpienie artystki, która zaziębiwszy się w drodze, po przybyciu do naszego miasta zmuszoną była wezwać lekarza.

Prawdopodobnie występy jej zaczną się w połowie przyszłego tygodnia.

Repertuar, wprawdzie ostatecznie jeszcze nieułożony, zawrze podobno: „Rozwiedźmy się!", „Frou-frou", „Marion Delorme" i „Właściciela kuźnic".

Na scenie warszawskiej p. Pospiszilówna wystąpi tylko sześć razy.

= Jeszcze jedna wystawa.

W miesiącu wrześniu r. b. w gmachu muzeum rolnictwa i przemysłu urządzoną będzie wystawa specjalna nasion i produktów rolnych ze zbiorów tegorocznych.

Projekt wystawy tej i warunki przesłane już zostały do zatwierdzenia ministerjum dóbr państwa.

= Nasz przemysł.

W tych dniach przybył do naszego miasta jeden z większych kupców z Taszkentu dla zapoznania się z tutejszym przemysłem.

Posiada on w Taszkencie sklep galanteryjny i poczynił tu dość znaczne zakupy, przeważnie obuwia. W laboratorjum chemicznem samych wyrobów perfumeryjnych zamówił za 1,000 rs.!

Przemysł więc nasz ma szanse powodzenia na wschodzie, w ostatnich bowiem czasach kilku już kupców z oddalonych gubernij Cesarstwa bawiło w Warszawie, czyniąc zakupy i zamówienia na przyszłość.

= Schronienie dla paralityków.

Istniejące za rogatką belwederską schronienie dla paralityków, fundacji ś. p. Władysława hr. Czarneckiego, miało w r. z. dochodu 6,236 rs. 79 kop., wydatku 5,735 rs. 83 kop.

W schronieniu było średnio dziennie osób 41, czyli ogółem dni szpitalnych 15,006. koszt utrzymania jednej osoby wynosi dziennie 31·16 kop., z czego na żywność przypada 19·27 kop.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W sobotę, o godzinie 9-ej wieczór, odbędzie się w Towarzystwie wioślarskiem miesięczne posiedzenie delegacji wyborczej, wydelegowanej z łona Towarzystwa dla przyjmowania nowych członków.

Do balotowania przedstawionych zostało 26 kandydatów.

W ubiegłym miesiącu na posiedzeniu dnia 29-go stycznia przyjęto 20-tu nowych członków.

= Wybory.

W dniu dzisiejszym przypada ostateczny termin głosowania członków Towarzystwa muzycznego.

Jutro odbędzie się obliczenie głosów wyborczych

= Koniec polowania.

Dzień jutrzejszy jest ostatnim polowania na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie.

Zakaz obowiązuje do dnia 13-go sierpnia.

W czasie tym wzbronioną jest sprzedaż wymienionej zwierzyny, a przekraczający zakaz płaci za pierwszym razem 10 rs., za drugim 20, za trzecim 40 rs., przyczem zwierzyna ulega konfiskacie.

= Aura.

Temperatura, która w ostatnich dniach była mroźną, ociepliła się od wczoraj.

Dziś od rana grzeje słońce, a termometr Réaumura podniósł się w godzinach południowych ponad zero o 4 stopnie.

= Łapka na naiwnych...

Jakiś spekulant niemiecki ogłasza, że za nadesłaniem dwóch marek dostarcza ślicznie grających... pozytywek.

W zbytniej obawie dodaje, iż należy się śpieszyć, bo może zabraknąć...

Któżby przypuścił takie niebezpieczeństwo?

= Czarna niewdzięczność.

W dniu wczorajszym w jednym z tutejszych szpitali zmarło dziewiętnastoletnie dziewczę, z którego życiem wiązał się nader smutny dramat.

Przed rokiem poznała ona młodego człowieka, czeladnika rzemieślniczego...

Młodzieniec zapałał miłością ku młodej dziewczynie i pozyskał wzajemność.

Nazajutrz po zaręczynach narzeczony zapadł na niebezpieczną chorobę.

Dziewczę było dlań aniołem opiekuńczym, nie odstępowała bowiem od łoża chorego, a grosz zdobywany mozolnie szyciem bielizny, poświęcała na lekarstwa i wygody dla przyszłego małżonka...

Nareszcie nastąpiło przesilenie, chory począł przychodzić do siebie i po kilku tygodniach wyzdrowiał.

Radość opiekunki nie miała granic; zapominając o przeżytych utrapieniach, poczęła się krzątać nad usłaniem małżeńskiego gniazda...

Z początkiem adwentu narzeczony wyjechał na dni kilka do Łodzi...

Odtąd co parę niedziel opuszczał Warszawę, nie tłumacząc się wcale przed dziewczyną ze swego postępowania...

W ostatni poniedziałek zapustny biedna szwaczka otrzymała list, w którym „narzeczony" przepraszał

za zawód, przyczem załączył nowinę o swoim ślubie z córką łódzkiego rzemieślnika...

Uroczystość miała się odbyć tegoż dnia wieczorem.

Dotknięta tym ciosem biedna dziewczyna nie złorzeczyła losowi, ale zmartwienie i boleść przyprawiły ją o chorobę, z której nie powstała.

Smutna nagroda za tyle poświęcenia.

= Koszta weselne.

Przed kilku tygodniami miał się odbyć ślub młodej pary ze sfery rzemieślniczej.

W oznaczony dzień narzeczony J. K. otrzymuje propozycję związku korzystniejszego pod względem majątkowym i bez ceremonji zrywa małżeństwo, które za kilkanaście godzin miało być zawarte.

Ponieważ zaręczyny były uroczyste i wszystkie zapowiedzi wyszły, więc ojciec porzuconej F. M. przeszkodził przez konsystorz archidjecezjalny zawarciu innego małżeństwa, a niezależnie od tego wystąpił ze skargą sądową przeciw K. o zwrot poniesionych kosztów weselnych w kwocie 87-iu rubli oraz tualety ślubnej córki w sumie 25-iu rs.

Termin sprawy przypadł w dniu wczorajszym i pozwany oświadczył na wstępie, że gotów jest błąd swój naprawić i zaraz po Wielkiejnocy pragnie córkę M. zaprowadzić do ołtarza.

Wobec tego oświadczenia powód tak się odezwał:

— Może co z tego będzie, a może nie, to później zobaczymy, proszę jednak teraz o przysądzenie mej straty.

Sędzia, badając wszystkie okoliczności pretensyj, uznał likwidację za wygórowaną i ostatecznie przysądził M. wraz z kosztami 75 rs., żądanie zaś dodania natychmiastowego rygoru egzekucyjnego oddalił.

= Sprawa.

W dniu jutrzejszym w sali II-ej departamentu karnego izby sądowej rozpocznie się proces karny, wytoczony b. sędziemu pokoju, p. Derewickiemu, o za niedbanie i przekroczenie władzy urzędowej.

Inicjatywę do tego procesu dał senat rządzący, na mocy decyzji którego sprawa p. D. przyszła pod ocenę sądu karnego.

Obrońcą p. D. jest znany adwokat z Petersburga, p. Żukowskij.

Z przebiegu rozpraw, w miarę możności, podamy czytelnikom szczegółowe sprawozdanie.

= Jeszcze o kradzieży 20,000 rubli.

Sprawa kradzieży 20,000 rs. wyjaśnia się coraz bardziej.

Onegdaj na cmentarzu starozakonnym zatrzymano dwóch żydów, którzy dzielili się pieniędzmi, otrzymanemi ze sprzedaży listów procentowych i 900 rs. od nich odebrano, jeden z żydów jednak zbiedz zdołał.

Nadto aresztowani zostali: właściciel kantoru bankierskiego Dawid G. i niejaki Tomasz K., obwinieni o ukrywanie tej kradzieży.

Winą pierwszego jest, że nie zaaresztował Maksa E. gdy ten przyniósł do niego listy do wymiany, pomimo że były mu już wiadome numera skradzionych biletów, o czem nawet sam oświadczył Maksowi E i wypuścił go z kantoru z listami, drugi zaś, że wiedząc, a może i przyjmując udział w kradzieży, w pierwszej chwili zaparł się wszystkiego, czem spowodował wprowadzenie w błąd władzy.

Tak więc w sprawie tej aresztowanych już jest dziewięć osób, mniej lub więcej poszlakowanych o uczestnictwo.

= Mniemany żebrak.

W dniu wczorajszym, w porze wieczornej, pani N., idąc ulicą Marszałkowską, zaczepioną została na rogu ulicy Zgoda przez żebraka, proszącego żałosnym głosem o wsparcie.

Zdjęta litością przystanęła, chcąc ofiarować mu kilka groszy i wyjąwszy z mufki portmonetkę, jeszcze nie zdążyła jej otworzyć, gdy mniemany żebrak, wyrwawszy ją z jej rąk, znikł w ciemnościach.

W portmonetce, oprócz 24-ch rs., znajdował się kosztowny pierścionek z brylantami.

= Znaczna kradzież.

W dniu dzisiejszym rano w chwili wsiadania do tramwaju na stacji kolei terespolskiej, p. Rubinowi G. skradziono z bocznej kieszeni palta pugilares, w którym znajdowało się przeszło 3,000 rs.

Podejrzenie pada na młodego żyda, porządnie ubranego, który widział na stacji pugilares wyładowany papierami, a potem ciągle asystował p. G., po spełnionej zaś kradzieży znikł bez śladu.

Poszukiwania sprawcy kradzieży zarządzono.

= Z kolei dąbrowskiej.

Zarząd kolei dąbrowskiej toczy obecnie układy z drogami żelaznemi zagranicznemi o utworzenie bezpośredniej komunikacji.

Ruch towarowy na nowej drodze wzmaga się z każdym dniem, zamiana wagonów z drogą nadwiślańską dochodzi już dziennie do dwudziestu.

Ruch ożywi się bardziej po ustaleniu się dróg dojazdowych, na których dotąd komunikacja jest utrudnioną.

Ministerjum komunikacj taryfę przewozową kolei dąbrowskiej zatwierdziło w całości oprócz towarów łatwo zapalnych, których taksę z $1/6$ kop. od puda zniżyło na $1/12$ kop. i od przedmiotów zajmujących znaczną przestrzeń, od których poleciło taryfę zniżyć z $1/9$ kop. od puda na $1/12$ kop.

W tych dniach obniżoną będzie taryfa od cukru i świeżego mięsa.

= Teatr amatorski.

W Płońsku odbędzie się w dniu 1-ym marca przedstawienie amatorskie w połowie na rzecz straży ogniowej ochotniczej, druga zaś połowa oddaną zostanie do rozporządzenia tamecznego komitetu sanitarnego.

Amatorzy odegrają trzy jednoaktówki: „Po drodze", „Kwiat z Tlemcenu" i „Wujaszka Alfonsa".

= Straż ogniowa.

Straż ogniowa ochotnicza w Ostrowiu, w gubernji łomżyńskiej, urządziła na wzór innych straży dyżury nocne.

Kilkunastu członków uczestniczy w nich kolejno i śpieszy z pierwszą pomocą w razie pożaru.

= Pstrągi.

Ks. Kryszczow w Kodrębiu, w pobliżu Radomska, zajmuje się gorliwie od lat czterech hodowlą łososio-pstrągów.

Hodowla pstrągów posunęła się już tyle, że ksiądz K. może dostarczać zarybka innym hodowcom, którzyby zgłosili się do niego w czasie pomiędzy 15-ym marca a 3-im kwietnia.

= Zażalenie.

Z Chełmu otrzymujemy zażalenie na niepraktykowane ceny w tamtejszym bufecie kolei żelaznej.

Za kieliszek wódki zwyczajnej, butersznyt, filiżankę białej kawy i bułeczkę z masłem kazano autorowi listu zapłacić 7 złp. i na jego reklamację zniżono cenę do rubla.

Pasażerowie przejeżdżający przez Chełm powinniby zaopatrywać się w żywność.

= Szczególna specjalność.

Złodzieje w grójeckiem upodobali sobie w ostatnich czasach skórzane pasy maszynowe.

Skradziono je ze stodół w ciągu trzech dni w różnych dobrach i wyrządzono właścicielom szkodę wynoszącą łącznie do 1,000 rs.

= Koniokradztwo.

W okolicach nadbużańskich, pow. brzeskiego, koniokradztwo doszło do takiego rozwoju, że mieszkańcy, a zwłaszcza włościanie, wyprzedają konie co lepsze, inni zaś opłacają się złodziejom.

Głównemi siedzibami koniokradów są miejscowości Lubomla, Maciejów, Opalin, Włodawka, Domaszew, Sławatycze, Wisznice i Piszczac przy stacji Chotyłów kolei terespolskiej.

Partje koniokradów organizują się przeważnie z żydów, oraz mieszczan i kolonistów, zaś bardzo rzadko z włościan i wszystkie zostając z sobą w spółce ułatwiają sobie wzajemnie przeprowadzanie skradzionych koni.

Rozwojowi koniokradztwa sprzyja nadzwyczaj sąsiedztwo gubernji siedleckiej i wołyńskiej, oraz obfitość lasów, w których konie z łatwością przechowywać mogą.

W jednej tylko wsi Parolukach, włościanie mają dobre konie, a i to dlatego, że wieś ta otoczona wodami, niezawsze jest dla złodziei przystępna.

Odznaczających się gorliwością w ściganiu koniokradów urzędników policyjnych i sędziów, którzy wydają na nich ostre wyroki, koniokradzi prześladują w sposób zbrodniczy.

Urjadnikowi p. Rutczynowi przez zemstę struli konia i dwie krowy, a w nocy z d. 1-go na 2-gi b. m. podpalili mieszkanie sędziego pokoju, p. Koryckiego, zatarasowawszy wyjścia, w widocznym zamiarze, żeby wraz z obłożnie chorą żoną, rodziną i służbą padł pastwą płomieni.

Na szczęście jakaś kobieta dostrzegła ogień i rozbudziła pogrążonych we śnie mieszkańców

Śledztwo jest w toku, a przy mieszkaniu sędziego postawiono straż, w obawie powtórnego podpalenia.

Cena koni wskutek koniokradztwa spadła znacznie.

ZE ŚWIATA.

× **Pogrzeb ś. p. ks. Z. Goljana** odbył się w dniu wczorajszym o godzinie 10-ej zrana w Wieliczce. Oprócz miejscowej publiczności, wiele osób przybyło z Krakowa i okolic. Szczegóły pogrzebu podadzą zapewne dopiero jutrzejsze gazety krakowskie. W dniu 21-ym b. m., na wiadomość o zgonie ks. Goljana, rada miejska Wielicki zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie i na wniosek burmistrza powzięła jednomyślnie uchwałę wymurowania na koszt gminy grobu i sprowadzenia wieńca. Nadto również jednogłośnie gmina uchwaliła wziąć inicjatywę w składce na wystawienie zmarłemu pomnika lub umieszczenie tablicy pamiątkowej w kościele farnym wielickim, na co przeznaczyła 100 złr. Oprócz tego, dla uczczenia pamięci zmarłego, w każdą rocznicę śmierci ks. Goljana rozdawanem będzie po żałobnem nabożeństwie zupełne ubranie przynajmniej pięciu miejscowym ubogim.

× **Grupy z powieści „Ogniem i mieczem"**, złożone z postaci, które brały udział w balu kostjumowym Koła literackiego we Lwowie, zostały zdjęte fotograficznie i będą puszczone w obieg handlowy.

× **Pan Jan Dobrzański**, wskutek porady lekarzy, zostanie przewieziony nie do Włoch lecz do Cannes. Redakcję *Gaz. nar.* obejmuje na czas nieobecności p. Platon Kostecki. *Gaz. nar.* w najświeższym numerze zaprzecza wiadomości, jakoby p. Dobrzański sprzedał swoją połowę jej własności.

× **W Tarnowie** miał odczyt hr. Stanisław Tarnowski na dochód pomnika dla ś. p. Józefa Szujskiego. Prelegent mówił o latach szkolnych znakomitego historyka.

× **W Tarnopolu** odebrał sobie życie kasjer filji banku hypotecznego lwowskiego, Brandt. Po sprawdzeniu stanu kasy okazał się brak kwoty 7,232 złr. 9 cent.

× **W New-Yorku** zmarł rodak nasz, znakomity muzyk, dr Leopold Damrosch. Urodzony w Poznaniu w roku 1830-ym, do 16-go roku życia przebywał w Warszawie. Pierwsze utwory jego noszą ślady miejscowych wpływów. Syn ubogiego restauratora, w roku 1847-ym wstąpił na wydział medyczny w Würzburgu, a dla braku środków jednocześnie dawał lekcje muzyki. W r. 1862-im przybył do Poznania, gdzie był pierwszym skrzypkiem w orkiestrze Kellera. Ztąd udał się do Wejmaru i tu wyszły pierwsze jego utwory. Od r. 1867-go dyrygował operą niemiecką w New-Yorku. Znanym był w Ameryce z muzyki, dorobionej do polskiego *divertissement*, bardzo lubionego za oceanem.

× **Jakiś wiedeński spekulant** wpadł na pomysł wydawania pisma, złożonego z artykułów odrzuconych przez dzienniki. Mnóstwo osób zainteresowało się tą nowością.

× **Pleskott**, były syndyk Pesztu i jeden z najznakomitszych adwokatów węgierskich, sprzeniewierzywszy 30,000 złr., odebrał sobie życie. Tragiczny ten wypadek wielkie w Peszcie wywarł wrażenie.

× **„Denise"**, ostatni utwór Al. Dumasa, już wystawiony został w Petersburgu na scenie tamtejszego „Théâtre Michel". Pierwsza to premjera poza obrębem Francji.

× **Kardynał.** Zmarły dnia 20-go b. m. kardynał Maccabe, arcybiskup Dublina, zasilał kilkakrotnie liczną polską drużynę w Irlandji z funduszów osobistych. Wdzięczni ziomkowie nasi urządzili nabożeństwa żałobne za jego duszę w Dublinie i w Corku.

× **Królowa duńska** otrzymała oryginalny podarek od pań na imieniny, albowiem sprawiły jej baterję, złożoną z ośmiu 60-funtowych armat. Wręczenia dokumentu na własność dopełniła deputacja.

× **W Tokio** niemiec jakiś otworzył szkołę tańca. W dziejach wewnętrznych Japonji wypadek ten jest epoką, dotąd bowiem walc i polka nie były tam znane. Podobno mieszkańcy aż do zawrotu głowy oddają się tej nowości.

× **Mysz w turniurze.** Na jednem z przedstawień „Aidy" w berlińskiej operze, jedna z dam, siedzących w loży pierwszego piętra, zemdlała, co wywołało ogólne zaniepokojenie publiczności. Wezwany lekarz wkrótce odkrył przyczynę nagłej słabości. Oto przy rozpinaniu sukni zemdlonej wyskoczyła z turniury mysz, która widocznie znalazłszy się w niezwykłem dla niej miejscu, wywołała gwałtownemi ruchami wielki niepokój nerwowej damy. Jakim sposobem winowajczyni tam się dostała—niewiadomo, w każdym jednak razie trudno było pociągnąć ją do odpowiedzialności. Sens moralny—niech każdy a raczej każda w duszy swej dośpiewa...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na przytułki nocne.

S. P. rs. 1.

— Dnia 26-go b. m., jako w smutną rocznicę śmierci męża mojego s. p. Józefa M., składam rs. 3. *Ludwika M.*

— Jako w dwuletnią bolesną rocznicę śmierci najlepszego męża, składam rs. 1 dla biednej wdowy. *A. K.*

— Panny J. G. i J. K. na intencję spełnienia upragnionych życzeń składają po $45^1/_2$ kop., razem 91 kop. A. B. 9 kop. dla najbiedniejszych.

Józef Żołek, jako karę za nieposłuszeństwo, składa dla biednych kop. 30.

— Przeznaczam na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci rs. 3 kop. 50, należących mi się od pani S. F., utrzymującej pracownię. *Teodora.*

— Zebrane z kar od służby w restauracji w hotelu brühlowskim rs. 8, przeznacza się dla najbiedniejszych.

— Za niesumienne wypełnianie swoich obowiązków składam rs. 3 na korzyść moralnie zaniedbanych dzieci.

Ludomir Przybylski.

— **Wszystkim życzliwym, którzy zeszłej soboty, pomimo niesprzyjającej pory, tak licznie zebrani oddali ostatnią** przysługę zwłokom córki mojej ś. p. Lucyny Fiorentini, serdecznie dziękując, przesyłam redakcji *Kurjera* rs. 5 na nędzę wyjątkową.

Stroskany ojciec.

— Katarzyna H., sługa od pp. R., jako karę za złe sprawowanie się składa rs. 1 dla najbiedniejszych.

— Rajmund L., za nadużycia spełniane w ekspedycji *Kurjera warszawskiego*, składa rs. 1 na moralnie zaniedbanych dzieci.

— Książkę otrzymaną bezimiennie w dzień imienin 21 lutego, składam w redakcji dla biednego a pilnego ucznia.

— *Art. nad.*—Przegrany zakład przez p. A. G. w kwocie rs. 3 z dołączeniem rs. 1 przeznaczam dla najbiedniejszych według uznania redakcji, i mam nadzieję na przyszłość, iż tenże pan A. G., nie czując się na siłach, nie będzie narażał swojej kieszeni na niepotrzebne wydatki, a mnie zwolni ze swej strony z dziecinnych pretensyj nie mających sensu.

Stały prenumerator *K. Michałowski*, urzędnik dr. żel. warsz.-wied. na st. Ruda Guzowska.

— *Art. nad.*—Z powodu udowodnionej panu X. zbytniej interesowności w kartach, przesyłam rs. 1 dla moralnie zaniedbanych dzieci, lub do uznania redakcji.

Pozostaję z szacunkiem *W. S.*

— Na kościół w Połtawie, chora osoba Tekla N. składa rs. 4, z westchnieniem do Boga o zdrowie.

— Łyżwa, znaleziona na stawie łazienkowskim dnia 22-go b. m., do odebrania za udowodnieniem w kantorze *Kurjera warsz.*

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Raczyński**, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 24-go lutego 1885 r., przeżywszy lat 78. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi i wnukami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, we czwartek, to jest dnia 26-go lutego, o godzinie **9-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —776—

† W dniu onegdajszym, tj. 23-go b. m., w Sosnowcu, zmarł ś. p. Franciszek **Łopuski**, b. nauczyciel szkół rządowych. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie po sprowadzeniu zwłok, o czem następne ogłoszenia będą pomieszczone. —234

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery z Zyskowskich **Wróblewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych.—774

† W dniu 26-ym lutego, to jest we czwartek w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Aleksandra i Julji małżonków **Choteckich**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —773

† W dniu 26-ym lutego r. b., to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Gumowskiego**, byłego urzędnika kolei nadwislańskiej, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które matka zaprasza przyjaciół i kolegów. —772

† Dnia 26-go b. m., to jest we czwartek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie msza święta za spokój duszy ś. p. hrabiny Marji **Raczyńskiej**.—743

† Dnia 26-go lutego, to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Walewskiego**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —762

† Dnia 26-go lutego, to jest we czwartek, jako w rocznicę imienin ś. p. Fortunata **Poll**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —770—

† W dniu 26-ym lutego r. b., to jest we czwartek, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej**, odprawione zostanie za jej duszę żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, na które pozostała rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —768—

† W dniu 27-ym lutego, to jest w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Karola **Chojnackiego**, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —767—

† Dnia 27-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Antoniny z Saskich **Kuleszyńskiej**, zmarłej w dniu 13-ym b. m. w gubernji kieleckiej, na które brat zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —759

† Dnia 27-go lutego r. b., jako w szesnastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Grzybowskiego**, b. majora, odbędzie się w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana msza żałobna, na którą wdowa zaprasza rodzinę i znajomych. —761—

† W dniu 28-ym b. m., to jest w przyszłą sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w górnym kościele św. Krzyża, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Filomeny z Sobieskich **Niemierowskiej**, jako w rocznicę jej śmierci, na które pozostały mąż zaprasza. —765—

Z Cesarstwa.

Berliński korespondent gazety *Daily Telegraph*, uważając zajęcie Heratu przez Rosję tylko za kwestję czasu, **motywuje takie swoje przekonanie wrzekomemi nieograniczonemi plenipotencjami, danemi** jakoby przez rząd rosyjski gubernatorom prowincyj środkowo-azjatyckich, cieszącym się nietylko opinją doświadczonych dowódców wojskowych, ale także i zręcznych dyplomatów. Wszystko cokolwiek w tym celu przedsięwezmą, rząd bezzwłocznie sankcjonuje, choćby nawet o tem nie był zawczasu zawiadomiony, jak się to stało przy zajęciu Merwu i Seraksu, o czem rząd dowiedział się dopiero jako o spełnionym fakcie. Prowadzą się także roboty około przedłużenia drogi zakaspijskiej aż do Seraksu, a postanowiono przeprowadzić nowe linje telegraficzne aż do granicy afgańskiej. Rząd rosyjski nie ponosiłby chyba podobnych pod finansowym względem nieprodukcyjnych wydatków, gdyby nie miał na uwadze ważnych strategicznych celów — tak opowiada berliński korespondent.

Przytoczywszy powyższe streszczenie, *Nowoje wr.* dalej pisze:

„W formie dopełnienia do powyższej korespondencji, wiedeński korespondent tegoż dziennika zwraca uwagę swojego rządu na położenie bez wyjścia, w jakiem obecnie znajduje się Anglja wobec postępowego ruchu Rosji. „„W obecnej chwili jest rzeczą niemożliwą stawić opór temu postępowemu ruchowi w Azji środkowej, gdyż na to musielibyśmy mieć na pogotowiu na granicy afgańskiej przynajmniej 70 tysięcy wojska, którego nie mamy, a co Rosji dobrze jest wiadomem. Dużo zaszkodziło nam też wrażenie, jakie na umysłach naszych indyjskich poddanych wywarły nasze niepowodzenia w Egipcie, a zwłaszcza niepotrzebne cofnięcie się z Kandaharu—błąd, za który teraz przypłacać nam przychodzi. Zresztą Rosja nie przejdzie do działań zaczepnych dopóki się rokowania będą toczyły, ale rozpocznie je wnet skoro rokowania się zerwą.""

Russkij strannik w najświeższym swoim artykule, zamieszczonym jak zwykle w gazecie *Nowoje wremja*, mówi o kraju południowo-zachodnim i o nowem prawie dotyczącem posiadania ziemi.

Ubolewa on nad tem, że znaleźli się tam rosjanie, którym z tego tytułu służyło prawo nabywania ziemi na własność, którzy prawem tem frymarczyli i przytacza przykład, gdzie za to pobrano 20 tysięcy rubli. „Dzięki tym i podobnym nadużyciom, pisze dalej *Russk. str.*, jeszcze w r. 1878-ym polacy i żydzi na zasadzie fikcyjnych tranzakcyj zdołali nabyć na własność: w gubernji kijowskiej 15 polaków 5,980 dziesiatyn — żydów 13 dziesiatyn 15,898 — w gubernji podolskiej 15 polaków dziesiatyn 10,131 — żydów 18 dziesiatyn 6,495 — w gubernji wołyńskiej 54 polaków 18,877 dziesiatyn — żydów 92 dziesiatym 46,687—razem w tych trzech gubernjach 84 polaków 34,988 dziesiatyn, a 123 żydów 71,080 dziesiatyn. Nie bez interesu także są dane o ilości dziesiatyn, znajdujących się w rosyjskiem i polskiem posiadaniu według informacyj zebranych w roku 1880-ym. Tak więc rosjanie, licząc w to grunta oddane przez nich w zastaw lub dzierżawę mają wszystkiego w trzech gubernjach 2,509,000 dziesiatyn, a polacy 3,962,000 dziesiatyn, czyli innemi słowy rosyjska posiadłość ziemska ma się do polskiej jak 40 do 60, a jeżeli weźmiemy w rachubę ilość dziesiatyn, które przeszły do polaków pod postacią dzierżaw i zastawów, to nie omylimy się oznaczając na 75 procent przestrzeń gruntów obywatelskich będących nateraz w ręku polaków."

Po tem statystycznem obliczeniu własności autor mówi o procentowej opłacie niszczanej przez polskich właścicieli ziemskich i ubolewa nad tem, że wielu z nich od niszczania tej opłaty zwolniono, lubo prawo przepisuje, aby pobór opłaty procentowej został dopiero wtedy zniesiony, kiedy $^2/_3$ rolnej własności ziemskiej przejdzie w posiadanie rosyjskie, a liczba właścicieli rosjan będzie stanowiła połowę wszystkich właścicieli majątków w kraju.

Z ostatniej chwili.

Na posiedzeniu konferencji afrykańskiej w dniu 23-im b. m. przyjętym został projekt aktu jeneralnego.

Danja i Belgja podpisały w dniu 23-im b. m. akt uznania towarzystwa afrykańskiego za państwo zaprzyjaźnione.

W sejmie pruskim odbyła się w dniu 23-im b. m. nader drastyczna rozprawa nad wyznaczeniem kredytu na utworzyć się mającą dla znanego dra Schweningera katedrę dermatologji przy uniwersytecie berlińskim. Posłowie Dirichlet i Virchow wygłosili świetne mowy przeciw takowemu podeptaniu godności uniwersytetów. Wbrew wszelkim protestom wydziału lekarskiego prof. Schweninger, skazany przez wszystkie instancje sądowe na karę więzienia za pogwałcenie świętości cmentarza, został teraz narzucony pierwszej wszechnicy niemieckiej przez nieugiętą wolę kanclerza. Minister Gossler, broniąc nominacji, **walczył jedynym tylko argumentem — że dr Schweninger wyleczył i ocalił dla Niemiec kanclerza.**

Hamburger Börsenhalle donosi, że na wybrzeżach zachodniej Afryki w Quettah wybuchł bunt ludności murzyńskiej przeciw anglikom. Gubernator raniony jest czterema strzałami, eskorta jego, z 40-tu ludzi złożona, została rozbitą. W mieście Quettah zamknął się młody oficer angielski z 60 ma ludźmi i ma nadzieję obronić się przed powstańcami.

Dzisiaj francuska izba deputowanych rozstrzygnąć ma o wysokości podwyższenia *(surtaxe)* ceł zbożowych. Minister handlu Rouvier oświadczył, że podwyżka 3 fr. wystarcza. Wniesiono wszakże poprawki żądające, aby *surtaxe* wynosiła 3.60 do 4 fr.

Na posiedzeniu izby włoskiej z dnia 23-go b. m. Mancini odmówił odpowiedzi na interpelacje, wniesione w sprawie polityki kolonjalnej Włoch. Rząd przyjmuje wszelką odpowiedzialność za swą politykę i pragnie ją sam dźwigać do czasu.

Jenerał Brière de l'Isle telegrafuje z Hanoi, iż rozporządza obecnie siłą 18,000 ludzi i więcej posiłków nie potrzebuje.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Londyn 25-go lutego.—Markiz of Lorne, zięć królowej, zamieścił w *Pall Mall Gazette* artykuł, energicznie przemawiający przeciw pochodowi do Chartumu. Sudan nie ma żadnej wartości dla Anglji ani dla Egiptu. Sam Egipt o tyle tylko ważnym jest dla Anglji, o ile ubezpiecza drogę do Indyj. Potrzeba więc przeszkodzić, ażeby mahdi nie wkroczył do górnego Egiptu. Marsz do Chartumu po śmierci Gordona byłby prostą donkiszoterją. Anglja ma bliższych nieprzyjaciół.

Londyn 25-go lutego. — Pomocnik sekretarza stanu do spraw Indyj, Cross, zaprzeczył w izbie gmin wiadomości o pomnożeniu liczby wojsk w Indjach. Gladstone zakomunikował, że rząd angielski przedsiębierze środki, celem oznaczenia i zabezpieczenia granicy afgańskiej włącznie z Heratem. Wczoraj zaś w izbie gmin lord Northcote wystąpił z wnioskiem nagany dla polityki gabinetu w Egipcie. Gladstone bronił swojej polityki, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakieby wynikło z wprowadzenia w Egipcie formalnych angielskich rządów. Dodał nadto, że z Sudanu anglicy ustąpią dopiero po zaprowadzeniu tam i w Egipcie trwałego porządku. Na odbytem wczoraj wieczorem zebraniu konserwatystów lord Salisbury oświadczył, że pomimo trudności położenia przywódcy partji zachowawczej są gotowi przyjąć ster rządów państwa, jeżeli parlament zgani politykę Gladstone'a.

GIEŁDA
dnia 25-go lutego 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 46.80 o 15 kop. niżej niż wczoraj—tranzakcyj nie dokonano. Krótkoterminowe w żądaniu po 46.70 o 10 kop. niżej niż wczoraj. Z początku płacono 46.65, później jednak coraz więcej kurs się obniżał i doszedł do 46.62½ i 46.60, a nawet podobno i niżej przy wyjątkowych warunkach.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 9.48½ o 1½ kop. niżej żądano. Płacono 9.47, później 9.46½, a w końcu wcale interesów tym papierem nie robiono.

Na **Paryż** 37.75 żądano, 37.70 i 37.65 płacono.

Na **Wiedeń** 87.15 żądano. Z początku byli kupujący po 87 — później coraz niżej 86.90, 86.80 płacono.

Papiery znacznie słabiej.

Listy likwidacyjne 88.75 i 88.60 w żądaniu, lecz bez obrotów.

Pożyczka wschodnia I i II emisji po 98.05 w zaofiarowaniu — płacona 98; za III-cią misję żądano po 98.35.

Listy zastawne ziemskie I-ej, II-ej i III-ej serji po 100 ofiarowywano. Płacono 99.75 i 99.85 za I-ej większe odcinki. Serja IV-ta 99.85 — płacona 99.25 i 99.50. Serja V-ta 96.75 — bez odbiorców.

Listy miejskie 95.50, 94.15, 93.60 i 93.20 — bez zmiany w żądaniu i bez obrotów.

Obligi 92.25.

Listy łódzkie 88, 87, 85.50 wedle serji.

Akcjami żadnych nie robiono interesów.

Godzina 12½. — Usposobienie słabe wyczekujące. Kursa o drobnostkę od końcowych niższe płacić ledwie chciano.

J. Wł.

ZADANIE KONIKOWE.

		kry	go	tem		
	mae	świa	jem	ta	o	
cza	jak	mło	u	przed	ta	pięk
skro	świ	ni	o	da	co	bli
ą	jest	ciel	sa	ko	ność	ta
skim	kiem	ta	w do	dzi	cza	tyl
	ro	ro	bial	mot	święs	
		nie	cza	mu		

Rozwiązanie zadania algebraicznego umieszczonego w nrze 49 b.

Szukane liczby są 8 i 5.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Stanisław Izdebski, Stanisław Kostka, Ruta, Here i S. Z. Hufnagelowie, Jakób, Ludwik i Szymon Gelbblumowie i Henryk Librowicz.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go lutego 1885 r.

	Z kone. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	670	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	848½	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. s. r. 1869 d.	100	—.—
m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95 50	—.—
„ „ „ II	94.15	—.—
„ „ „ III	93.60	—.—
„ „ „ IV	93 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 75	—.—
małe	88.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 05	—.—
II „ „ rs. 100	98.05	—.—
III „ „ rs. 100	98 25	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92 25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 86⅔

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 198^11/18

Od Listów zast. m. Łodzi kop 156^17/18

Od Listów likwidacyjnych kop. 92³/₁₈

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go lutego 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	600	—
„ „ pstra i dobra	—	—	625	630
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	645	670
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	485	490
„ średnie (nowe) . .	—	—	450	465
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	520
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go lutego 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 36

wiadro rs. 7 kop. 25⁷

A. F. GALLE
Skład Materjałów Aptecznych
Senatorska Nr 18, naprzeciw kościoła św. Antoniego,

ma zaszczyt polecić:

Najwyższego gatunku Oliwę prowancką.
Ocet stołowy estragonowy i winny.
Ekstrakt octowy do robienia octu.
Soki (syropy:) **Berberysowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy,** na butelki.
Sól stołową chemicznie czyszczoną w bielutkim proszku, funt kop. 20.
Krochmale w różnych gatunkach.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Farby olejne i wszelkie inne.
Lakiery, Glans do obuwia amerykański.
Francuskie i angielskie Perfumy i Olejki do włosów na funty, łuty i we flakonach oryginaln. **Wodę leśną** własnego wyrobu. **Olejek do wody kolońskiej.**
Proszek Perski, Dalmacki i Tynkturę na mole i pluskwy.
Proszek i pomadę do czyszczenia metali.
Massę do zaprawiania posadzek: zwyczajną, amerykańską i olejną.
Oliwę do palenia i do maszyn, jako też
Oleje mineralne i **Oliwę do delikatnych mechanizmów.**
Smarowidło do trybów i osi.
Benzina na balony, funty i flaszeczki.
Wodę Javelle do prania bielizny.
Atrament czarny i czerwony do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne na szczury i myszy.
Materjały apteczne, Przetwory chemiczne, Farby, Nasiona.
Olejki, Artykuły używane w gorzelnictwie, gospodarstwie domowem, rolnem i w przemyśle fabrycznym.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
215 R

Parowa Fabryka MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 280R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 2805 a b, w Warszawie, od rs. 637 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 64 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesję № 2805 a b, w Warszawie, za summę rs . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 64 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 322r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 2816a w Warszawie, od rs. 978 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 98 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesję № 2816a, w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 98 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 311r

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła; skóra gruba, żółta, pomarszczona, ustępuje miejsca białości, miękkości i przezroczystości cery po kilkakrotnem użyciu. Cena **45** k. Składy w Warszawie w obydwych Perfumerjach, à la Renaissance na Krakowskiem-Przedmieściu dom hr. Krasińskiego № 7, lub na Nowym-Świecie № 41. Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie** „La beaute Eternelle", nadaje on twarzy przezroczystość białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy. — Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50, na przesyłkę dołącza się kop. 50.—U Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu; Lipinka na Niecałej i Leona, na Nowo-Senatorskiej. 2619r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM
PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby szlokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

LEKARZ

pożądanym jest zaraz do osady Głowno, pensji rs. 300.—Bliższa wiadomość u Aptekarza A. Malinowskiego w Głownie p. Łowicz. 491

500,000

sztuk Dren i Sęczków różnej średnicy przygotowała Cegielnia w Kawenczynie. Reflektanci zgłosić się mogą ulica Królewska № 10. 501

Bażanty świeże

krajowe, po **rs. 5 para,** sprzedaje **Handel Win i Delikatesów**

A. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 5. 304r

Karpińskiego Apteka
156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako nie zawierającego w sobie nic szkodliwego dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

VALDIVIA.

Woda ta jest najnowszym wynalazkiem d-ra Birch z Ameryki, a służy do odmładzania i udelikatnienia cery, niszczy piegi i zmarszczki, za pomocą dwukrotnego nacierania dziennie twarzy po umyciu rano i na noc. 497

INSTYTUT
Leczniczo-Gimnastyczny,
Miodowa Nr 3,

przyjmuje chorych na różne skrzywienia, oraz leczy nowym sposobem **Massaż,** użytym obecnie w Medycynie, na gimnastykę zaś hygieniczną przyjmuje na różne komplety.

Filja: **Aleja Jerozolimska № 11,** drugi dom od Kruczej.

Przy tych dwóch Instytutach jest także wykład Fechtunku na szpady, rapiry i pałasze.

496 M. Olszewski.

Skład Główny Zapałek

zagranicznych i krajowych, **wyrobów** chemicznych, oraz wiele **innych towarów prowadzony przezemnie przez lat 15** przy ul. **Senatorskiej, po trzyletniej** przerwie, otworzyłem **obecnie w tym samym** zakresie pod **własną firmą W. Dzisiewski,** ulica **Marszałkowska № 71,** dom 5-ty od ulicy Królewskiej. Polecając się nadal **względom Sz. Publiczności.—Z poważaniem** 496

W. Dzisiewski.

ZGUBIONO

w dniu 22 Lutego r. b. w Niedzielę, **o godzinie** 11 wieczorem, jadące **tramwajem z kolei** Wiedeńskiej **Pugilares skórzany żółtawy,** w którym znajdowały różne **kontrakty** zbożowe i inne, oraz kwity **zwyczajne i sznarowe** na żelazo, drzewo, torf i inne potrzeby gospodarcze, jako też i summy pieniężne, wszystko na imię **Moszka Łaskiego,** podpisane przez różne osoby, a w szczególności przez Nowaka, Busse, Pisarzewskiego, Dąbrowskiego i innych.—Łaskawy znalazca zechce takowy pulares z dokumentami oddać Moszkowi Łaskiemu w Hotelu Berlińskim w Warszawie lub pod adresem Moszka Łaski w osadzie Piotrków, powiatu Nieszawskiego, za co otrzyma nagrody **rs. 50.** 502

385 R

Drzewka Owocowe

Przy zbliżającej się wiosennej porze

Zakład Ogrodniczy Fryderyka Bardet,

przy ulicy Senatorskiej № 472, **w pałacu JW.** Hrabiego Ordynata Zamoyskiego, **poleca Szanownej Publiczności, a to po bardzo przystępnych cenach,** swoje **wielkie zapasy drzew i krzewów** owocowych i ozdobnych, drzew iglastych, roślin doniczkowych i **flanc szparagowych i truskawkowych.**

Bukiety i Guirlandy i t. p. inne **ozdoby ze** świeżych kwiatów **sprzedają i wyrabiają się** na obstalunki w tymże **Zakładzie w bardzo** krótkim czasie.

Cenniki nasion, drzew **owocowych** i ozdobnych, i roślin treibhausowych, **wysyłają się** bezpłatnie osobom **życzącym mieć takowe.**

Dla braku gotówki do **przedsiębierstwa są** do odstąpienia **dobrze lokowane**

dwie summy

19,000 i 11,000 rs.—Wiadomość: Zgoda № 6, mieszkania 4. 476

Nauka i wychowanie.

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, od godziny 11—4. 2512

Lekcje angielskiego udziela angielka bardzo dobrze rekomendowana. Cena umiarkowana. Wiadomość od godziny 5 do 9, Włodzimierska 2a, mieszkania 9, front, portier wskaże. 2723

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 2773

Lekcje muzyki i języka niemieckiego udzielam u siebie. Leszno 45, **mieszk. 5.** 2901

Potrzebna jest bona niemka, z dobremi świadectwami i umiejąca szyć i krawieczyznę. Ulica Gęsia № 5, u inspektora. 2637

Były nauczyciel szkół rządowych życzy sobie przyjąć czynność na prowincji w domu obywatelskim, w celu przysposobienia uczniów do klas gimnazjalnych. Oferty upraszam składać w kantorze tegoż pisma, lub Solna № 3 domu, mieszkania № 2, dla Kowalewskiego. 397

Potrzebnym jest na korepetycje do uczennicy klasy IV-ej gimn student wydziału matematycznego. Wiadomość: Chmielna 29, mieszkania 23, między godziną 4-tą a 6-tą po południu. 2917

Niemieckiego z konwersacją, udzielam za **cenę przystępną.** Podwal 12, m. 28. 2899

Potrzebną jest zaraz bona, w średnim wieku, szwajcarka lub niemka. Rekomendacja wymagalna. Wiadomość: ulica Długa № 22, mieszkania 7, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 2940

Języka francuzkiego, lekcje zbiorowe po rubli dwa miesięcznie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 180, mieszk. 17. 2926

Potrzebny korepetytor, za wynagrodzeniem rs. 5 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście № 43—1. 2967

Nauczycielka śpiewu z świadectwem Lamperti'ego, muzyki z patentem Instytutu muzycznego, udziela lekcje w domu i na mieście. Poszukuje miejsca na Lipiec i Sierpień. **Żurawia № 3, w schronieniu dla nauczycielek.**

Młoda osoba udziela muzyki **na własnym** fortepianie **po kop. 25. Leszno 53, miesz. 15**

Nauczycielki miejsce jest do **objęcia, w** blizkości Warszawy, w domu prywatnym, do pertraktacyj; uprasza się zgłaszać od godziny 12 do 2-giej po południu, we Czwartek d. 26 b. m., ulica Złota № 21, mieszk. 47.

Posady i prace.

Poszukuje miejsca rządcy dużego domu, lub hotelu i przy chlubnych świadectwach, mogę złożyć kaucję na pewne ubezpieczenie. Chmielna № 6, w oficynie na lewo, 1-e piętro.

Polak wykształcona poszukuje miejsca do towarzystwa, lub zajęcia się domem i dziećmi. **Mokotowska 21, miesz. 37** 417

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 2714

Młody człowiek, kształcący się w jednym z instytutów naukowych, znający matematykę, nauki przyrodzone, języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje jakiego odpowiedniego np. biurowego zajęcia w godzinach popołudniowych, od 3—7. Adres: Ul. Nowy-Świat № 36, mieszkania 18. 406

Kobieta z kaucją 500 rs. może znaleźć zajęcie, które jej przyniesie 10—12 rs. miesięcznie, mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Wiadomość: kantor, Dąbrowska, Krakowskie-Przedmieście 7. 2733

Potrzebna uzdolniona panna do kwiatów, na wyjazd na prowincję. Wiadomość w fabryce kwiatów Krajewskiej, Niecała № 8.

Panny uzdolnione i dziewczęta podręczne od lat 12, potrzebne są do fabryki kreplisów. Wiadomość: Nalewki 12. Tamże potrzebne panny szyjące na maszynie Whelera i Wilsona. 2870

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 50, do sprzedaży pieczywa. Wiadomość: Leszno № 60, w sklepie. 2828

Potrzebna dziewczyna od lat 15 do 18, do pokojów, wymagalna czystość i rzetelność. Mazowiecka № 16, mieszk. 4. 2819

Inkasent z kaucją rs. 400, potrzebny jest do interesu handlowego, czynność w mieście i na prowincji. Oferty pod lit. Z. O. proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. 2929

Panny potrzebne są, do szykowania bielizny. Ulica Solna № 4, mieszk. 9. 428

Potrzebne są panny podręczne, do krawieczyzny. Ulica Gęsia № 10/2287a, mieszkania 27. 2945

Potrzebną jest panna do kwiatów, umiejąca zarazem zwijać. Miodowa № 16, u Leszczyńskiego. 2948

Potrzebną jest osoba na wieś, w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, umiejąca szyć i mająca dobre świadectwa. Wiadomość: Oboźna 5, u stróża. 2944

Osoba rosjanka, znająca dobrze krawieczyznę, potrzebuje miejsca za pannę służącą, albo do dzieci, lub czasowo do szycia. Wiadomość: Bracka № 5, w sklepie, Anna.

Panny, potrzebne są do staników i do nauki. Dzika № 2. 2962

Osoba umiejąca szyć wszelkie roboty damskie, a specjalnie bieliznę, życzy sobie do domu prywatnego ze swoją maszyną przyjąć miejsce na stałe lub na przychodnię, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: ulica Ślizka № 8. mieszk. 26. 2942

Potrzebną jest zaraz panna, umiejąca robić dziurki w bieliźnie męzkiej. Wiadomość: ul. Ciasna przy Ś-to Jerskiej № domu 1791/2, mieszkania 7, obok fabryki Evansa. 2935

Potrzebny ekonom kawaler, od 1-go Kwietnia, któryby posiadał świadectwa z okolic powiatu Gostyńskiego. Wiadomość: w Brodne przez Sanniki. 2900

Potrzebni urzędnicy gospodarczy na wieś, jeden od 1-go Kwietnia, z pensją 150 rs. Drugi od 1-go Lipca, z pensją 200 rs., żądane dobre świadectwa i rekomendacje znanych obywateli. Wiadomość: ulica Erywańska № 2, mieszkania 8 pomiędzy 1 a 3 po południu.

Młody człowiek, obznajmiony z czynnościami kantorowemi, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 10,000 w Redakcji. 2907

Osoba młoda, poszukuje miejsca, do zarządu domem lub towarzystwa. Adresy proszę składać w kiosku, ulica Bracka. 2943

Potrzebne są panny do staników i do nauki, do pracowni Felicji Marjańska № 2, mieszkania 7. 2897

Szwaczki do reperacji bielizny poszukuje się. Senatorska № 6, mieszk. 3. 2904

Panny do krawieczyzny, potrzebne są zaraz, zdolne i podręczne. Nowolipie № 2, mieszkania 19. 2934

Niemka poszukuje zaraz obowiązku bony, lub panny służącej. Złota 8, m. 1. 2912

Kupno i sprzedaż.

Płaskorzeźby do sprzedania, przedstawiające niektórych królów polskich i inne postaci historyczne, stanowić mogące ozdobę salonu, w ilości 36 sztuk, jak również reprodukcja drzeworytnicza z obrazu Matejki „Rejtan“. Ulica Nowolipie № 26, u p. Sobolewskiej.

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. ?08

Dywany najróżnorodniejsze angielskie, strzyżone, gładkie, oryginalne perskie, tureckie, uralskie pluszyste, kołdry różne, serwety, chodniki, dery, najlepiej kupić u Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (skład w podwórzu).

Encyklopedja Powszechna Orgelbranda, wydanie całkowite, w dobrej oprawie, jest do sprzedania, za rubli sto. Żurawia 20, mieszkania 1, od 10 do 12 w południe i od 3 do 6 wieczorem. 2816

Kapusta Cesarska cukrowa, borówkami zaprawiona funt kop. 4. Chmielewski. Miodowa 4. 2554

Meble ozdobne, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, piękne urządzenie jadalnego pokoju, masiv dębowe, lustra, tremo, firanki, i inne różne meble z kilku pokojów, do sprzedania bardzo tanio, na Chmielnej, w pałacu № 26, m. 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską, stróż wskaże. 2966

Meble czarne, orzechowe i dębowe z sześciu pokojów do sprzedania tanio, razem lub częściowo, dywany, lustra, firanki. Twarda № 6, stróż wskaże. 2707

Meble do sprzedania z pięciu pokojów. Sienna № 4, stróż wskaże. 2732

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże. 2155

Śledzie oryginalne, pocztowe, nadzwyczaj delikatne, miękkie, po rs. 3 za baryłkę, zawierającą 50 śledzi, sprzedaje A. W. Koczalski. Królewska 10. Telefon 246. 2790.

Jest do sprzedania: łóżko, komoda, krzesła i stół, sprzęty kuchenne. Ulica Marszałkowska № 17A. 430

Z powodu wyjazdu: meble z salonu, stołowego, sypialni, fortepian, firanki, obrazy, lustra z konsolami, kuchenne naczynia rądle i kocioł miedziany. Widzieć można od 11 do 3-ciej po południu. Chmielna 27, m. 18.

2 bilardy w każdym czasie sa do sprzedania, nowszego fasonu, fabryki Troschla. Ulica Freta № 39, w kawiarni 1-sze piętro.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania miedź kuchenna i 4 maszyny pończosznicze za rs. 200. Chmielna 52, m. 30. 2939

Lustra wielkie z nizkiemi konsolami, czarne, garnitur, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, stół, krzesła, łóżka rzeźbione, szafa, z lustrem, biurko damskie, krzesła gabinetowe, biuro, kolumny, trumeau zdatne do magazynu, firanki, żyrandol i szafa do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 2959

Meble: Garnitur czarny rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, stróż wskaże. 2594

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 2401

Chart młody, rasowy, za cenę przystępną jest do sprzedania przy ulicy Nowo-Wolskiej pod № 2/5393. Wiadomość u rządcy domu. 2965

Tanio do sprzedania palto aksamitne, nowe, na puchu, na osobę dobrego wzrostu, maszyna do szycia Whellera i Wilsona, nożna i ręczna zarazem, suknia jedwabna popielata, bielizna stołowa, 2 kołdry atłasowe, futra, biżuterje, srebro, platyny, oraz Tygodnik Ilustrowany 13 pierwszych tomów. Wspólna № 30. mieszk. 8, od 11 do 3-ciej.

Do sprzedania suknie, kapelusze damskie, mało używane, palto wiosenne i futro męzkie barany. Nowy Świat № 72, mieszkania 3. 2891

Masło ze słodkiej śmietanki, funt kop. 55, Elektoralna № 31, mieszk. 3. 2905

Masło litewskie jest do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 11, drugie podwórze, lewa oficyna, mieszkania № 30. 2829

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktuałów. Krochmalna № 30a. 2910

Meble do sprzedania, garnitur czarny, oraz dwa łóżka orzechowe. Leszczyńska № 3, mieszkania 16. 2927

Wyżeł rasy polskiej, tanio do sprzedania. Dom przechodni Roezlera, w sklepie tabacznym. 2964

Fortepian nowego fasonu, za rs. 70. Zajęcza 5, mieszkania 18. 2957

Fortepian czarny, zagraniczny, 7-oktawowy, za bardzo nizką cenę. Ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 2956

Faeton dorożka, za rs. 300 tanio do sprzedania. Ogrodowa 3. 2963

Jest do sprzedania kredens mahoniowy, za przystępną cenę. Żelazna № 23, w sklepie rzeźniczym. 426

Fortepiany używane: Małeckiego, Hofera, oraz pianino zagraniczne za rs. 280. Nowy-Świat № 46.—W. Słodziński. 2909

2 stoły wielkie, fabryczne, do sprzedania tanio. Papeterie, Oboźna, róg Sewerynowa.

Interesa handl. i majątk.

Rs. 1,500 potrzebną jest pożyczka na folwark, położony w powiecie Skierniewickim, gub. Warszawskiej. Oferty proszę złożyć w kancelarji notarjusza Kietlińskiego w Sądzie Okręgowym. 2711

Do sprzedania dom w szacunku rs. 40,000, potrzeba gotówki rs. 12,000 Wiadomość u Zegarmistrza, ulica Elektoralna № 6. 2514

Sklep z pieczywem i owocarnią do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 3, w magazynie obuwia. 1986

Sprzedaje się zakład fotograficzny w mieście gubernjalnem. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2596

Korzystny interes, zaraz do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, egzystujący lat dziesięć, targi dzienne od 28 do 35 rubli. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2613

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz, za bardzo przystępną cenę, komorne rs. 10 miesięcznie. Ulica Bugaj № 23. 2626

Do sprzedania w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich posesja, przy ulicy Ludnej № 2977A. Przestrzeń ziemi około 15,000 łokci kwadratowych, z obszernemi zabudowaniami fabrycznemi, kotłem i maszyną parową, domem mieszkalnym etc. Bliższa wiadomość u Ignacego Kosackiego w Warszawie, ulica Chmielna 13a, w godzinach między 9-tą a 11 rano i 5-tą a 7-mą po połud. 367

Sklep kolonjalno-mydlarski, jest do odstąpienia w dobrym punkcie, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Pańska № 8, mieszkania 10. 2745

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu że jednej osobie niepodobna prowadzić, za cenę bardzo przystępną. Pawia 60. 2835

Do sprzedania na b. korzystnych warunkach majątek ziemski, w gub. Kieleckiej, 5 wiorst szosą od stacji kolei, graniczący z ludnem miastem, składający się z folwarku, 12 włók w glebie pszennej, obecnie w dzierżawie i lasu $12\frac{1}{2}$ włóki. Wiadomość: hotel Krakowski № 39, od godz. 9-ej zrana do 1-ej.

Magle wiedeńskie, w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Nowy-Świat № 21. 2949

Rs. 3,000—4,000 potrzebne, na 2-gi numer hypoteki. Wiadomość: Przejazd № 9, w dystrybucji od godz. 11 do 4-ej. 429

Kawiarnia z kompletnem urządzeniem, do sprzedania. Nowy-Świat № 30. 2921

Żądaną jest pożyczka rs. 3,500, na spłacenie takiejże sumy, zabezpieczonej hypotecznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 2937

Sklep wiktuałów do sprzedania, w każdym czasie. Ulica Nowolipie № 76, wprost „Rodziny Marji.“ 2938

Kapitały w większych i mniejszych sumach potrzebne są, na dobrą hypotekę miejską. Smolna № 17, m. 11. 2925

Magle do sprzedania za rs. 270. Komorne miesięcznie rs. 14. Śliska № 28. 2947

Magle wiedeńskie do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Pańska № 13. 2908

2 magle do sprzedania każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście № 16. 2914

Do sprzedania korzystny interes. Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i wyrobioną klientelą, z urządzeniem i towarem, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowy-Świat № 1, wiadomość na miejscu. 2916

Sklep spożywczy do sprzedania, połączony z rozmaitemi towarami, obszerny, z dwiema wystawami, przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość u szwajcara w hotelu Lipskim, Bielańska. 2931

Farbiarnię sprzedaje się z powodu słabości, z wszelkiemi przyborami, znaną od lat 24-ch. Sowia № 5. Osoby które powierzyły swe rzeczy do farby w tejże farbiarni, raczą wykupić przed sprzedaniem. 2893

Poszukiwane są do kupna Dobra z wygodnym domem i obszernym parkiem lub ogrodem; pierwszeństwo dla położonych w blizkości kolei albo dom na jednej z główniejszych ulic Warszawy. Wiadomość u adwokata przysięgłego Skokowskiego, Elektoralna № 29. 2941

Rs. 10,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po Tow., na mały procent, bez pośrednictwa. Żelazna 20c, m. 6. 2951

Folwark w blizkości Warszawy i kol. W. W., rozległości $10\frac{1}{2}$ włóki, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: kantor hotelu Paryzkiego. 2913

Lokale.

2 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i schowankiem, na 2-m piętrze, w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b., za rs. 200 rocznie, przy ulicy Marszałkowskiej № 17a, obok gimnazjum, stróż wskaże. 405

Tanio pokoje umeblowane: 1, 2, 3, 4 z kuchnią, łazienką i usługą, lub pojedyńczo. Wiadomość: Włodzimierska № 2, (bez litery), mieszkania 6. 390

4 pokoje, kuchnia, wygódka, przedpokój, góra, piwnica, tanio i z dobrym rozkładem, 3 pokoje, kuchnia, wygódka, przedpokój, góra, piwnica. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej.

Salon z sypialnią, frontowe, do odnajęcia zaraz dla osoby zamożniejszej, z meblami, usługą i całodziennym utrzymaniem lub bez. Marszałkowska № 16, stróż wskaże. 2862

Apartament bardzo elegancki z ośmiu pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata, mieszkania № 11. 2924

Sklep z pokojem zaraz do wynajęcia. Bardzo tanio, Żelazna № 43. 2922

Do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Kwietnia r. b., 3 lub 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, do jednego z tych mieszkań może być dodanym lub wynajętym oddzielnie, obszerny ogród owocowy i warzywny. Złota № 43. 423

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia od 8 Kwietnia. Nowolipki 32B.

Jest do odnajęcia zaraz pokoik, przy zacnej rodzinie, dla kobiety. Bracka № 6, mieszkania 11. 2918

1 pokój kawalerski, widny, suchy i ciepły, do wynajęcia zaraz, lub od kwartału. Nowolipki 32B. 2894

Pokój do odnajęcia od 1 Marca, przy familji, dla jednej osoby. Leszno № 25, mieszkania 18. 2923

Dwa pokoje oddzielne do wynajęcia, z umeblowaniem, od 1 marca. Nowolipie № 13, mieszkania 7. 2930

Doniesienia rozmaite.

Kawaler, polak, utrzymujący się z magli, z kapitałem rs. 1,000, chcąc się ożenić, poszukuje młodej niemki lub polki, panny lub wdowy, mówiącej po niemiecku, obznajmionej z handlem legomin lub wędlin, albo też gospodarskiej córki, z kapitałem rs. 2.000. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod literami M. W., Plac Teatralny № 5. 2749

Inhalacyjne maszynki po rs. 1.35, clisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

Pani Marja Ferencowicz, właścicielka magazynu mód, przy ulicy Bielańskiej № 12, wyjechała do Paryża, w celu sprowadzenia modeli kapeluszy, kwiatów, piór i innych przyborów tualetowych, na sezon letni. 2919

Fortepian krótki, do wynajęcia, za rs. 5 miesięcznie. Nowy-Świat № 46, u W. Słodzińskiego. 2936

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań. Makow, Solna 8.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ulica Wilcza № 9. 2953

U akuszerki jest pokoik, dla osoby mającej odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 10. 2961

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, na czas dłuższy przed, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 15. 1515

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 2253

Akuszerka A. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kuracię. Nowy-Świat № 56. 2712

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 2797

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Chmielna № 33. 2954

Przyjmuje do plisowania różne fałdy stojące maszynowe, po cenie bardzo nizkiej. Elektoralna № 14, mieszk. № 9. 2753

Dnia 17-go Lutego z dworca drogi War.-Wiedeńskiej, rano wybiegł i zaginął pies mops, z obciętemi uszami i ciemnym łbem, wabi się Feinuś. Znalazca raczy odprowadzić do kassy biletów I i II klasy drogi wiedeńskiej, za dobrą nagrodą. 2692

Nagrody rs. 5. Dnia 23-go Lutego, zginęła suczka z gatunku mopsów, w obróżce czerwonej. Kto odprowadzi ją na ulicę Graniczną № 13, do p. Wilczyńskiej, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie.

Zaginął dowód depozytowy Banku Polskiego z d. 16 Grudnia 1876 r., za № 47,383, na summę rs. 1,300 listami likwid., z 14 kuponami, złożoną przez Ludomira Nowierskiego, jako kaucję stawioną do administracji poręczającej dochód z folwarków donacyjnych Przasznysz i Lipa. Uprasza się o złożenie pomienionego dowodu do kantoru Banku Polskiego. 425

Przed kilkoma dniami zginął piesek, pinczer biały, z żółtą łatką na grzbiecie. Znalazca zechce odprowadzić takowego pod № 25, mieszkania № 2, na ulicę Żurawią, za nagrodą. 2896

Świnia zginęła z pod № 8 Nowy-Świat.— Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do stróża za nagrodą. 2818

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 47?c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 13 (25 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.